

# wiadomości bieżące

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

Nr. 199 19.10-1.11.87

OBRAZ 14 DNI Prezydent USA Ronald Reagan proklamował październik miesiącem dziedzictwa polsko-amerykańskiego. +++ Dobrynin, szef wydziału międzynarodowego KC KPZR, w wywiadzie dla organu Francuskiej Partii Komunistycznej "L'Humanite" oświadczył, że gorbaczowska przebudowa kraju napotyka na większe trudności niż się spodziewano. +++ W Moskwie niezależni działacze demokratyczni utworzyli Oddział Międzynarodowego Towarzystwa Praw Człowieka. +++

W Watykanie Jan Paweł II dokonał otwarcia Synodu Biskupów, w którym uczestniczy delegacja Episkopatu Polski, pod przewodnictwem Prymasa Głępa. W jej skład wchodzi z nominacji papieskiej biskup przemyski Ignacy Tokarczuk. +++ 22 września rozpoczął się w Rzymie IV Synod Katolickiego Kościoła Ukrainskiego działającego w diasporze. Głównym tematem obrad są obchody 1000-lecia chrystianizacji Rusi. +++ Ukraiński arcybiskup Filadelfii, Syłuk, oświadczył że należy walczyć o wolność dla cerkwi ukraińskiej w ZSRR. +++ W Tybecie, pobitym przez Chiny, toczy się pokojowa walka o niezależność. Przebywający na wycofaniu w Indiach duchowy przywódca tybetańczyków Dala-Lema, wezwał swoich rodaków do oporu wobec władz komunistycznych. +++ Według napływających z Afganistanu doniesień, w ostatnich dniach doszło do walk na przedmieściach Kabulu. Antykomunistyczni partyzanci ostrzeliwują lotnisko w stolicy kraju. +++ na obchodach 7 października konferencji prasowej dla zagranicznych dziennikarzy, Jerzy Urban z władzami sobie bezczelnością okazywał NSZZ "Solidarność" o... terroryzm (?). Rzecznik rządu powiedział, że wśród skonfiskowanych przez władze materiałów przywiezionych z Zachodu dla działaczy "nielegalnych struktur", znalaziono palki i pistolety gazowe. Te wyasane z brudnego palca brudnie władze reżimowe zaczerpnęły ze stalinowskiego scenariusza lat 50-tych. I pomyśleć, że wszystko to dzieje się, gdy ze wschodu wieje wiatr gorbaczowskiej "pierestrojki". Rzecznik Związku, dr Onyszczewicz, odrzucił w imieniu kierownictwa "Solidarności" te oszczerstwa, oświadczając, że sprowadzanie broni byłoby sprzeczne z ideologią całego ruchu.

+++ W tym samym czasie, gdy władze usiłują montować oskarżenia przeciw demokratycznej opozycji, trwa rozrachunek z wewnętrzną i zagraniczną polityką Stalina. W "Eyciu Literackim" nr. 41 z 11 października br. Włodzimierz Kowalski w 9 odcinku swojego artykułu "Pakt Ribbentrop-Mołotow", podał pełny tekst tajnego protokołu podpisanego w Moskwie razem z układem o nieagresji między III Rzeszą i ZSRR. Jest to pierwszy przypadek w historii PRL wydrukowania tego wytyldiwego dla Sowietów dokumentu w oficjalnej prasie. W tym samym numerze zapowiedziano szereg interesujących artykułów, jak: "Ze Lwowa na wschód", "Polskie groby na obczyźnie" i Machajka "O Katyniu". +++ W Polsce przebywał z 4-dniową wizytą wiceprezydent USA George Bush. Prasa reżimowa przemilczała wiele fragmentów z tej wizyty. Amerykański mąż stanu, obok wizyt oficjalnych, spotkał się z Lechem Wałęsą, Władysławem Frasyniukiem i innymi przywódcami Solidarności, słożył kwiaty na grobie ks. Jerzego Popiełuszki i udzielił wywiadu "Tygodnikowi Pomocznemu". Oficjalne środki masowego przekazu tej części wizyty Busha nie dostrzegły.

+++ I jeszcze coś ze Zachodu: wychodzący w Moskwę magazyn "Niedziela" pisał o 5 milionach przerwań czołgów w Związku Sowieckim, dodając w komentarzu, że jest to jeden z największych problemów społecznych w tym kraju. Tygodnik "Moskowskie Nowosti" opublikował wywiad z patriarchą Aleksym z Leningradu, który krytycznie ocenił położenie wierzących w ZSRR. +++ W następstwie demonstracji w krajach bałtyckich z okazji podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow, KGB musilo na Łotwie do ustąpienia z rady Kościoła Luterskiego 3 pastorów, których kazania uznane zostały za nacjonalistyczne. Z Estonii wydalono wraz z rodziną do Szwecji robotnika Tida Madisonsa, który przemawiał na rocznicowym wiecu. Po przybyciu do Sztokholmu opowiedział on o działalności rosyjskiej organizacji młodzieżowej, działającej na terenie Estonii pn. "Młodzież Rosji". Jej członkowie niszczą estońskie pamiątki narodowe i starają się zastraszyć estońską młodzież. Gorbaczowska odnowa nie jedno ma imię. +++ W wywiadzie dla "Il Regno" prymas Głęp powiedział: "Chrześcijaństwo nie jest do pogodzenia z marksizmem. Będziemy



WE BIEŻE  
 UNIWYWE,  
 ŻE W NASZYM  
 STROJOWIE  
 ZMIZNA ŻY  
 NIEDOGOTOWANE  
 ZIEMNIAKI!



zawsze w stanie przeciwieństw. Oczywiście uznajemy świeckość państwa - ale chcemy, aby świeckość nie oznaczała ateizmu".

.....  
LUDZIE Z KREGU PIŁSUDSKIEGO  
**SW. MAKSYMILIAN MARIA KOLBE**  
/ 1894 - 1941 /



"... św. Maksymilian Maria Kolbe: pierwszy święty z rodu Polaków na początku drugiego Tysiąclecia. Pierwsze i drugie Tysiąclecie Polski i chrześcijaństwa w Polsce dotyczą się w jakimś głębokim symbolu. Patron tamtej Polski i Patron ... czy tylko Polski? Czy nie raczej całego naszego trudnego wieku? Ale jeśli syn tej ziemi, uczestnik jej doświadczeń, cierpień i nadziei - to w jakim szczególnym sposób Patron Polski. Właśnie tej Polski, którą od końca XVIII w. zaczęto skazywać na śmierć; na rozbiory, na zesłania, na obozy koncentracyjne, na bunkry głodowe. A kiedy po 120 latach wróciła do niepodległego bytu, oczekano do 1939 r., aby ów wyrok śmiertelny jeszcze raz powtórzyć." Jan Paweł II, Niepokalanów, 18.06.1983 r.

Święty Maksymilian Maria Kolbe urodził się 8 stycznia 1894 r. w Zduńskiej Woli na ziemi łódzkiej. W roku 1907 pod wpływem nauk misyjnych głoszonych w Pabianicach przez prowincjała franciszkańskiego ze Lwowa - Peregryna Hacsele, wstąpił do Małego Seminarium OO Franciszkanów we

Lwowie. W roku 1912 skierowany został na studia filozoficzne w Rzymie. Ojciec Maksymiliana - Juliusz, jako ochotnik wstąpił do I Brygady Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego. Po dostaniu się do niewoli rosyjskiej, został powieszony.

W 1915 r. przyszły święty uzyskał doktorat z filozofii i kontynuował studia teologiczne na Papieskim Wydziale Gregoriańskim. W dniu 16 października 1917 r. wraz z 6 alumnami Międzynarodowego Kolegium Serafickiego w Rzymie, założył Rycerstwo Niepokalanej. Święcenia kapłańskie otrzymał 28.04.1914 r. W rok później, po uzyskaniu doktoratu z teologii, powrócił do Polski i był profesorem historii kościelnej w Seminarium OO Franciszkanów w Krakowie.

W latach 1920-21 chorował na gruźlicę i leczył się w Zakopanem oraz Niezawie. W dniu 5 stycznia 1922 r. wikariusz generalny Rzymu - kardynał Basilio Pompili, zatwierdził rycerstwo Niepokalanej jako "Pobożny Związek Rycerstwa Niepokalanej /Pia Unio Militiae Mariae Immaculatae/. W tym też czasie, w nakładzie 6 tys. egz. ukazał się pierwszy numer "Rycerza Niepokalanej". W dniu 28 sierpnia 1926 r. na Ogólnopolskim Zjeździe Katolickim w Warszawie, Maksymilian Kolbe wygłosił referat o powołaniu i odpowiedzialności dziennikarza. Zjazd postulował wydanie dziennika katolickiego. Papież Pius XI przesłał błogosławieństwo dla tej działalności, dla wydawnictw "Rycerza Niepokalanej". Błogosławieństwo przekazał także Episkopat Polski. Dnia 21 lipca 1927 r. nastąpiło wnieście Kolbemu, przez przełożonego generalnego, tytułu magistra zakonu.

W dniu 6 sierpnia 1927 r. poświęcono figurę Niepokalanej w Teresinie oraz placu, na którym rozpoczęto wkrótce budowę klasztoru i wydawnictw. W 1928 r. nastąpiło przeniesienie nowicjatu dla braci zakonnych ze Lwowa do Niepokalanowa.

W tym czasie przyszły święty składał wizytę Józefowi Piłsudskiemu i uzyskuje Jego poparcie dla swojej działalności.

Od 14 stycznia do 6 lutego 1928 r. podróżował po Europie w sprawie założenia misji na Dalekim Wschodzie. W dniu 24 kwietnia 1930 r. razem z braćmi: Zenonem Zebrowskim i Hilarym Łykowskiem, przybywa do Nagasaki w Japonii.

Prowadząc działalność misyjną i dziennikarską oraz wiele podróżując, Kolbe wyposażył się także w sprawy polityczne, uzasadniając m.in. pobożność Józefa Piłsudskiego, jego szczególny kult do Matki Bożej Ostrobramskiej i wyrażając pogląd o celowości popierania rządów Marszałka.

Przyszły święty był doskonałym organizatorem i dążył konsekwentnie do szerszego wykorzystywania dla potrzeb katolicyzmu nowoczesnych form masowego przekazu. W roku 1938 w nowo założonej radiostacji "Radio Niepokalanej", wygłaszał



przemówienia i pogadanki.

Po wybuchu II wojny światowej został już 19 września 1939 r. aresztowany przez Niemców. Przebywał wówczas w obozach w kaminowicach, Gębicach i w Ostreżewie. Po zwolnieniu w grudniu 1939 r. przystąpił do ponownego wydawania "Rycerza Niepokalanej" i innych pism katolickich.

Ponownie aresztowany 17 lutego 1941 r. zesłany został do Oświęcimia, gdzie otrzymał numer 16670. W sierpniu 1941 r. zgłosił się na śmierć głodową w zastępstwie Franciszka Gajowniczka.

W 1971 r. w bazylice św. Piotra w Rzymie odbyła się beatyfikacja Maksymiliana Marii Kolbego, a w jedenaście lat później kanonizacja, której dokonał Polski Papież Jan Paweł II.

ZE WSPOMNIENIE ALEKSANDRY  
PIŁSUDSKIEJ

W archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, przekazanego przez jego żonę Jadwigę do Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, znajduje się ciekawa relacja Aleksandry Piłsudskiej, dotycząca Pierwszego Marszałka Polski. Drukujemy fragment mówiący o stosunku Piłsudskiego do mechanizmu władzy:

"Dużo, proszę cię, wysłałem i doszedłem do wniosku, że zwykle na rację mniejszość, ale innej formy rządzenia nie ma, trzeba się liczyć z większością. Wy, legioniści, sami rządzić państwem nie dacie rady, musicie pracować z innymi, ale dbajcie o czystość ich rąk..."

ROZMOWA Z BYŁYM PREZYDENTEM RP.  
NA OBECZYNIĘ EDUARDEM RACZYŃSKIM  
(fragmenty)



Pytanie: Panie Prezydencie, w czasie wojny i bezpośrednio po niej był Pan ambasadorem Polski w Londynie oraz kierownikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych w rządach Sikorskiego, Nikołajczyka i Arciszewskiego. Jak Pana zdaniem doszło do tego, że przegraliśmy II wojnę światową? jak doszło do Jałty?

Odpowiedź: To co się stało w roku 1943 w Teheranie, a zostało potwierdzone w Jałcie, było rezultatem błędów popełnionych przez aliantów od samego początku wojny. Anglia i Francja zostały nas samych w naszej wojnie obronnej z Niemcami, a podczas napadu rosyjskiego zawiódły całkowicie. Również w następnych latach nasza sprawa traktowana była ubocznie. Najważniejsze błędy popełnili alianty w tym pierwszym okresie, gdy Stalin był pobity...

W tym momencie trzeba było stawiać ostro sprawę. Dam przykład: w październiku 1941 r. rząd brytyjski i amerykański wywalił do Stalina misję. Przed wyjazdem mieli odwiedzić z Sikorakin Beaverbrook i ustalili z nim, że umundurowanie, zaopatrzenie i uzbrojenie polskich dywizji jest obowiązkiem rządu brytyjskiego i że będzie on zaopatrywał polską armię bezpośrednio. Tymczasem ci panowie już w pierwszej rozmowie ze Stalinem oświadczyli: "Nasza pomoc jest mała w stosunku do waszego ogromnego wysiłku i choć namy

zobowiązania wobec Polaków, to wszystko składamy w ręce pana, panie Stalin, a pan zajmie się już przygotowaniem polskich dywizji".

Oświadczenie takie dla takiego chytrusa, jakim był Stalin, musiało mieć jednoznaczną wymowę: "Ach. A więc sprawa polska jest moją sprawą. Sami anglosasi mi ją powierzają..."

Po zwycięstwie pod Stalingradem alianty doszli do przekonania, że nie będą w stanie wywalczyć już zwycięskich Sowietach odstąpienia zagrabionych województw wschodnich Rzeczypospolitej. Takie rozumowanie przedstawiał nam przynajmniej Churchill: "To jest wasza strata, ale gdy się na nią zgodzicie, za ten okup będą w stanie wywalczyć dla was pełną suwerenność. Dlatego ustalenia konferencji jałtańskiej były okrutnym zwodem dla narodu polskiego, dla mnie także. To, co miało być okupem za niezależność Polski, zostało podarowane Rosji razem z niezależnością..."

Pytanie: A jakie znaczenie ma Rząd Londyński teraz?

Odpowiedź: Jest on przypomnieniem dla świata i dla nas samych o naszym prawie do decydowania o własnym losie... Należy podtrzymywać ten symbol polskości



niezależności i suwerenności i dalej opierać na zasadach Konstytucji Polskiej... Zaden rozumny Polak nie może oczekiwać i żądać, by ośrodki zagraniczne decydowały w sprawie krajowej. Natomiast Rząd Polski może reprezentować interesy polskie za granicą, może być wielką ambasadą Polski w świecie..."

JESZCZE RAZ O SPRAWIE  
LENKIEWICZÓW

Zamieszczamy użyczenie pisma procesowego, złożonego przez dra Antoniego Lenkiewicza w wydziale cywilnym Sądu Rejonowego dla Dzielnicy Wrocław-Krzyki 21 kwietnia 1987

i na które brak wciąż odpowiedzi:

"W dniu 11 listopada 1986 r. w kościele katolickim przy ul. Kruczej we Wrocławiu miałem publiczny wykład pt.: "Drogi Józefa Piłsudskiego do niepodległości". Po wykładzie, w czasie przechodzenia do sali katechetycznej, gdzie miała się odbyć dyskusja, zostałem napađnięty przez cywilnych, bliżej nieokreślonych osobników. Idącemu obok mnie ks. Józefowi Szańcy zbito okulary. Ja uderzony zostałem w brzuch i wciągnięty do nieoznakowanego samochodu fiat 125p. Moja rozgardała w czasie ciągnięcia kurtka oraz fakt, że w samochodzie oddano mi okulary i czapkę, świadczy w sposób jednoznaczny o tym, że po obezwładnieniu byłem jedynie bierną ofiarą napađci. Wynika to nawet z tego jednostronnie przeprowadzonego materiału "dowodowego", który zgromadzono w aktach sprawy prowadzonej w tzw. "bybie przyspieszonym, przeciwko mnie, memu bratu Tadeuszowi i studentowi Bogdanowi Giermkowi. W aktach tych stwierdzono, że 2-ch nieumundurowanych funkcjonariuszy MO, nie mając żadnego podejrzenia o popełnienie z mojej strony przestępstwa przeprowadziło zatrzymanie i doprowadzenie mojej osoby na tzw. "rozmowę". Dla osób represjonowanych w PRL różnica pomiędzy funkcjonariuszami umundurowanymi i nieumundurowanymi jest niewielka, ale w tym konkretnym przypadku na znaczenie istotne. Ostatecznie nie bez powodu przecież jeden z morderców ks. Popieluski przebrał się w mundur. Zdusienu, że oficjalne znaki MO coś jednak znaczą, uległ mój brat Tadeusz, który zgłosił się do przejeżdżającego samochodu MO z zawiadomieniem, że nieznanymi sprawcy dokonali porwania. Reakcja funkcjonariuszy: "siadajcie" - doprowadziła do procesu, wyroku i 9 miesięcznego siedzenia w więzieniu, za rzekome zabicie sabyby w samochodzie. Daleszą konsekwencją popełnionego wówczas bezprawie jest niniejszy proces cywilny w związku z tym, że byłem w tej całej sprawie "głównym obiektem ataku" i głównym oskarżonym w procesie karnym /wyłączonym z powodu zapadłości, której uległem na sali rozpraw 19 XI 1986 r./, zgodnie z treścią art. 76 kpc mam interes prawny, aby powództwo zostało oddalone.

Wobec Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych zgłaszam jednocześnie roszczenie o pokrycie szkód, które zostały wyrządzone przez bezprawne zachowanie się funkcjonariuszy SB.

Antoni Lenkiewicz /podpis/

LIST OTWARTY DO ZARZĄDU CMENTARZA  
KOMUNALNEGO, UL. OSOBOWICKA - WROCLAW

My, niżej podpisaní, zwracamy się o udostępnienie i podanie do publicznej wiadomości informacji na temat osób pochowanych

wanych w kwaterach 81A i 120. Jednocześnie domagamy się położenia kresu wandalizmowi niszczenia w/w grobów, gdyż zostały one objęte społeczną opieką. Według oficjalnych informacji, powtarzanych przez urzędników biura cmentarnego, zostały tam pochowane osoby zmarłe w aresztach i więzieniach. Należy oficjalnie wiedzieć, że znaczną część tych zmarłych stanowili żołnierze AK oraz inni przedawani za polityczną postawę. Nie jest przecież tajemnicą, że to oni właśnie stanowili (do 1966 r.) przeważającą część aresztowanych. Czasy, w których mówi się i pisze o likwidowaniu tzw. "białych plan historii PRL i stosunków polsko-radzieckich", wymagają pochylenia się nad wszystkimi grobami, także nad tymi, w których spoczywają prochy rzeczywistych lub urojonych tylko wrogów sw. "władzy ludowej" w Polsce.

Tragedia osób niewinnie skazanych na śmiertel lub zmarłych w więzieniu w wyniku nieładzkiego traktowania nie jest i nie może być obojętna dla żadnego uczciwego człowieka.

\*\*\* Pod tekstem tego listu złożyło podpisy kilkadziesiąt osób. Akcja zbierania dalszych podpisów trwa. \*\*\*

NASZ CZYTELNIKU - PAMIĘTAJ! W KAŻDĄ ŚRODĄ ZBIERAMY SIĘ NA CMENTARZU OSOBOWICKIM W KWATERACH 81 A I 120 O GODZ. 15 I PORZĄDKUJEMY GROBY PATRIOTÓW!!!

Numer zamknięto: 17.10.87

WYDAJE:  
Agencja Informacyjna  
Solidarności Walczącej